

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 25 lutego 2014 r. powód: Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w C. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 26.671,56 zł wraz z odsetkami ustawowymi od daty złożenia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

Wyrokiem z dnia 18 marca 2015r. Sąd Rejonowy w Płocku oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podejmując powyższy wyrok Sąd Rejonowy oparł się na ustaleniach faktycznych, które Sąd Okręgowy aprobuje i uznaje także za własne. Najistotniejsze z nich były następujące.

W dniu 05.02.2013 r. pomiędzy Wojewódzkim Ośrodkiem Ruchu Drogowego w C. działającym w imieniu własnym oraz w imieniu Wojewódzkich Ośrodków Ruchu Drogowego w O., P., R., S. i W. a spółką (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. została zawarta umowa nr (...), której przedmiotem był zakup oraz dostawa sprzętu komputerowego, urządzeń sieciowych i zasilających oraz licencji oprogramowania.

(...) Spółka Akcyjna z siedzibą w Ł. udzieliło Wojewódzkiemu Ośrodkowi Ruchu Drogowego w C. gwarancji ubezpieczeniowej właściwego usunięcia wad i usterek nr (...) z dnia 01.02.2013 r., zgodnie z którą gwarant zagwarantował nieodwołalnie i bezwarunkowo na zasadach określonych w gwarancji zapłatę beneficjentowi należności wymienionych w punkcie 2 gwarancji do kwoty 26.671,56 zł. W punkcie 2 gwarancji postanowiono, iż gwarancja zabezpiecza roszczenia beneficjenta w stosunku do zobowiązanego z tytułu nieusunięcia lub nienależytego usunięcia wad i usterek, ujawnionych w okresie ważności gwarancji po podpisaniu protokołu zdawczo odbiorczego, na zasadach określonych w kontrakcie, a które to roszczenie nie zostało zaspokojone przez zobowiązanego.

W dniu 20.06.2013r. Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w C. działający w imieniu własnym oraz w imieniu Wojewódzkich Ośrodków Ruchu Drogowego w O., P., R., S. i W. i spółka (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. zawarł ugodę w celu wykonania i ostatecznego rozliczenia umowy nr (...) z dnia 05 lutego 2013 r., zgodnie z którą zamawiający zobowiązał się do przyjęcia na wniosek wykonawcy przedmiotu umowy z wadą polegającą na braku uruchomienia agregatów prądotwórczych a wykonawca zobowiązał się do ich uruchomienia w terminie 45 dni od daty podpisania ugody. W tym samym dniu podpisano protokół przekazania i odbioru przedmiotu umowy nr (...) zawartej w dniu 05.02.2013r.

Spółka (...) nie wykonała montażu i uruchomienia agregatów prądotwórczych.

W dniu 25.11.2013r. wykonawca i zamawiający podpisali protokół odbioru końcowego, w którym stwierdzono m.in. niewykonanie montażu i uruchomienia agregatów prądotwórczych, a zamawiający zaznaczył, że zleci wykonanie pracy w tym zakresie innemu wykonawcy. Do protokołu wykonawca złożył zastrzeżenia wskazując, że nie zamontował agregatów, z uwagi na niemożność osiągnięcia porozumienia w zakresie daty montażu.

Pozwany odmówił wypłaty kwoty z gwarancji ubezpieczeniowej argumentując, że wady, za które beneficjent domaga się zapłaty znane mu były jeszcze przed sporządzeniem tego protokołu, ponadto dotyczą nienależytego wykonania umowy, a zatem zdarzenie nie jest objęte postanowieniami gwarancji.

W ramach tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że powództwo jest niezasadne. Wskazał, że ocena zasadności wytoczonego powództwa zależała wyłącznie od wykładni punktu 2 gwarancji opisującej zdarzenie, którego ziszczenie powoduje, iż aktualizuje się roszczenie powoda wobec gwaranta tj. pozwanego.

Spór pomiędzy stronami koncentrował się na rozumieniu znaczenia terminu „wada”. Rozstrzygając go, w pierwszej kolejności Sąd sięgnął do reguł językowych. (...) według słownika języka polskiego oznacza uszkodzenie, usterkę przedmiotu. (por. Mały Słownik Języka Polskiego, Wydawnictwo (...)). Istota wystąpienia wady w znaczeniu

językowym polega więc najpierw na wystąpieniu jej substratu tj. przedmiotu ową wadą obarczonego. W niniejszej sprawie z uwagi na brak zamontowania agregatów nie sposób mówić o wystąpieniu wady. Po drugie, Sąd pierwszej instancji podniósł, że analizując dalej treść gwarancji należy stwierdzić, że zdarzeniem, które powodowało zaktualizowanie się odpowiedzialności pozwanego było nieusunięcie lub nienależyte usunięcie wad i usterek ujawnionych w okresie ważności gwarancji po podpisaniu protokołu zdawczo odbiorczego. Z jasnego językowego brzmienia tego postanowienia umownego wynika, że żeby zobowiązanie pozwanego stało się wymagalne musiały zajść cztery przesłanki:

- podpisano protokół zdawczo-odbiorczy;
- po podpisaniu protokołu ujawniły się wady i usterek;
- wady i usterek ujawniły się w okresie gwarancji;
- wady i usterek nie zostały usunięte przez zobowiązanego;

Bezsporne jest, że nie doszło do uruchomienia agregatów prądotwórczych. Abstrahując od tego czy należy tę okoliczność traktować jako wadę należy zwrócić uwagę na sposób skonstruowania odpowiedzialności gwaranta. Skoro zapisano, że wady i usterek mają ujawnić się po podpisaniu protokołu, to nawet jeśli uznać, że brak uruchomienia agregatów prądotwórczych mieści się w pojęciu wady, to nie ujawniła się ona po podpisaniu protokołu, ale w chwili podpisywania obydwu protokołów była już stronom znana, co także dezaktualizuje odpowiedzialność gwaranta.

Po trzecie, Sąd Rejonowy wskazał, że umowa zawarta pomiędzy powodem a spółką (...) sp. z o.o. w części dotyczącej montażu i uruchomienia agregatów prądotwórczych nie tyle została wykonana nienależyte, co nie została wykonana w ogóle. Bezsporne jest bowiem, że w żadnym z ośrodków ruchu drogowego, gdzie miały zostać zamontowane wyżej wymienione agregaty, nie zostały one wykonane. Zdaniem Sądu dopiero w razie chociażby próby wykonania zobowiązania w tym zakresie, można by było rozważyć zachowanie wykonawcy jako nienależyte wykonanie, a w konsekwencji rozważyć zaistnienie wady. W bezspornym w tym zakresie stanie faktycznym nie sposób jednak zaniechania wykonawcy traktować jako wadę, ale raczej rozważyć w kategoriach zwłoki.

W oparciu o wskazaną argumentację Sąd Rejonowy oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu w oparciu o art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku w całości wniósł pozwany, zarzucając naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i błędną subsumcję, a w szczególności:

1. art. 556 § 1 k.c. poprzez błędne zdefiniowanie pojęcia „wady”, które w znaczeniu prawnym obejmuje również wydanie rzeczy w stanie niepełnym,
2. art. 56 i art. 65 k.c. poprzez przyjęcie, że treść gwarancji ubezpieczeniowej nie wywołuje skutków prawnych określonych w ustawie (art. 556 § 1 k.c.) oraz nie uwzględnienie zasad współżycia społecznego.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 26.671,56 zł wraz z ustawowymi odsetkami od daty złożenia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Gwarancja ubezpieczeniowa zabezpieczała roszczenia Beneficjenta (powoda) z tytułu nieusunięcia lub nienależytego usunięcia wad i usterek, ujawnionych w okresie ważności gwarancji po podpisaniu protokołu zdawczo odbiorczego,

na zasadach określonych w Kontrakcie. Kontraktem tym był „Zakup oraz dostawa sprzętu komputerowego, urządzeń sieciowych i zasilających oraz licencji oprogramowania”, realizowany w formie przetargu nieograniczonego. W ramach tego kontraktu został zakupiony różnoraki sprzęt komputerowy, urządzenia sieciowe i zasilające oraz licencje oprogramowania, co wynika z dokumentów załączonych do akt sprawy (w szczególności Załącznika 1 do umowy – k. 11 – 23). Sprzęt ten był kupowany dla kilku Ośrodków Ruchu Drogowego. Nie sposób uznać, że łącznie stanowił on rzecz zbiorową, czy nawet zbiór rzeczy w rozumieniu języka prawniczego. Poszczególne bowiem elementy tego sprzętu mogły działać samodzielnie, nie było konieczności złożenia w całość wszystkich elementów, aby mogły działać. W szczególności także uruchomienie generatorów prądu (agregatów prądotwórczych) nie było niezbędne do uruchomienia i działania pozostałego sprzętu. Z tego zresztą względu powód podpisał protokół przekazania i odbioru w dniu 20 czerwca 2013r., zastrzegając w nim, że nie zostają przekazane i przyjęte wchodzące w skład przedmiotu umowy usługi uruchomienia agregatów prądotwórczych (k.35). Podobnie w protokole odbioru końcowego z dnia 25 listopada 2013r. powód zastrzegł, że wykonawca pomimo 5 – krotnych wezwań nie usunął potwierdzonych przypadków nienależytego wykonania umowy, polegających na niewykonaniu usługi montażu i uruchomienia agregatów prądotwórczych w 4 lokalizacjach (k.28). Nie sposób więc tu mówić o wadzie rzeczy w postaci wydania rzeczy w stanie niepełnym. Nie była to bowiem rzecz zbiorowa czy zbiór rzeczy, zatem nieuruchomienie agregatów nie prowadziło do braku możliwości korzystania z pozostałych rzeczy dostarczonych w ramach kontraktu.

Jest bezsporne, że agregaty zostały dostarczone przez Wykonawcę, nie zostało natomiast dokonane ich uruchomienie. Uruchomienie agregatów było przewidziane w Szczegółowym opisie przedmiotu zamówienia w odrębnym punkcie (pkt 12), niezależnie od ich dostarczenia (pkt 9) – k.17 i 23 odwr. W związku z tym należy stwierdzić, że umowa stron w części obejmującej dostawę (sprzedaż) agregatów została wykonana, nie została wykonana ta część umowy, która przewidywała uruchomienie agregatów w poszczególnych lokalizacjach. Powód wywodzi w apelacji, iż ta część umowy była w istocie umową o dzieło – w efekcie dzieło ma wadę w postaci wydania w stanie niekompletnym. Nie sposób z tym się zgodzić. Uruchomienie agregatów było bowiem odrębnym od samej sprzedaży i dostawy agregatów elementem umowy. Łącznie nie składały się one na jedną umowę o dzieło. Uruchomienie agregatów prądotwórczych według punktu 12. – ego opisu przedmiotu zamówienia obejmowało bowiem ściśle określone czynności: 1. wykonanie projektu przyłącza agregatu w każdej z lokalizacji, 2. podłączenie do istniejącej instalacji, 3. wykonanie pomiarów uziemień i rezystancji linii kablowych zasilających, 4. przygotowanie dokumentacji powykonawczej i przeszkolenia w zakresie obsługi. A zatem był to odrębny od samej dostawy (sprzedaży) agregatów punkt zamówienia i w konsekwencji umowy. Jeszcze raz należy powtórzyć – nie była to umowa o dzieło w postaci dostarczenia agregatów oraz ich uruchomienia. Zgodnie z art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. W rozpoznawanej sprawie Wykonawca zobowiązał się do sprzedaży powodowi rzeczy – agregatów prądotwórczych (których nie był producentem), a nadto do ich uruchomienia, przy czym strony ściśle określiły co składa się na to uruchomienie. Jeżeli nawet owo uruchomienie agregatów zakwalifikować jako umowę o dzieło, to nie była ona nierozdzielnie związana z umową dostawy (sprzedaży) agregatów, lecz była to odrębna umowa mieszcząca się w ramach całego kontraktu. W związku z tym niewykonanie kontraktu w tym zakresie nie stanowiło wady w rozumieniu wydania dzieła w stanie niepełnym. Nie została natomiast wykonana umowa w zakresie uruchomienia agregatów. Trafnie więc Sąd Rejonowy wywiódł, że w rozpoznawanej sprawie nie wystąpiła wada czy usterka – ale niewykonanie umowy w tym zakresie.

Niezależnie od powyższej argumentacji, istniała również druga przyczyna braku zasadności roszczenia powoda. Otóż zgodnie z postanowieniami gwarancji ubezpieczeniowej zabezpieczała ona roszczenia Beneficjenta (powoda) z tytułu nieusunięcia lub nienależytego usunięcia wad i usterek, ujawnionych w okresie ważności gwarancji po podpisaniu protokołu zdawczo odbiorczego. Tymczasem gdyby nawet zakwalifikować brak uruchomienia agregatów prądotwórczych jako wadę, to nie została ona ujawniona po podpisaniu protokołu zdawczo odbiorczego – była ona bowiem stronom znana w chwili jego podpisywania. W protokole z dnia 20 czerwca 2013r. (k.35) i z dnia 25 listopada 2013r. (k.28) wyraźnie zostało to opisane i zaznaczone. Gwarancja ubezpieczeniowa nie objęłaby więc teźże „wady” także z tego powodu, że została ona ujawniona jeszcze przed podpisaniem protokołu zdawczo – odbiorczego.

Treść gwarancji ubezpieczeniowej jest jednoznaczna i nie wywołuje wątpliwości, które należałoby usuwać w drodze daleko idących interpretacji. Nie znajdzie więc zastosowania w sprawie dyrektywa opisana przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9.10.2014r., w sprawie I CSK 320/14, na którą powoływał się apelujący.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy oddalił apelację jako niezasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym zgodnie z § 6 pkt 5 w związku z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r. poz. 490).